Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 162 Kraków, sobota 22 lipca 1922 Rocznik XXXI.

40 Mk za numer

Miesięcznie 1000 marek

Zagranica miesięcznie 1600 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Korfanty nie zwycięży!

Krakow, 20 lipca.

Poważna groźba ustąpienia Naczelnika państwa wywarła skutek!

Podziałała przedewszystkiem silnie na klub pracy konstytucyjnej, który zreflektował się pod jej wrażeniem i cofnął swe poparcie Korfantemu.

Wskutek tego Korfanty nie ma już większości w Sejmie.

Temsamem projekt rządu endeckiego można uważać za obalony,

Przesilenie przybrało więc taki obrót, że Józef Piłsudski nie złoży urzędu naczelnika państwa, a stronnictwa centrowo-lewicowe utworzą nowy gabinet.

* * *

PPS wzywa masy robotnicze

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 lipca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego PPS.

Po omówieniu szeregu spraw uchwalono rezolucyę wzywającą proletaryat, by stanął w pogotowiu wobec groźnej sytuacyi wewnętrznej.

Projekty rządu parlamentarnego

Lewica ujmuje inicyatywę utworzenia rządu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 20 lipca.

Sytuacya stanęła niemal na martwym punkcie Między klubem P. S. L. „Piast" a klubem pracy konstytucyjnej odbywają się pertraktacye **w celu utworzenia rządu parlamentarnego.**

Konferencya stronnictw lewicowych odbywa się dziś wieczorem.

Przed naradami centrum z lewicą

Na zasadach stronnictw lewicowych powzięto następujące rezolucye:

1. „Zespół stronnictw lewicowych oświadcza, że jak przedtem tak i obecnie uważa inicyatywę w utworzeniu rządu przez Naczelnika państwa za właściwe zakończenie przesilenia".

2. „Zespół stronnictw lewicowych upoważnia posłów: Witosa, Moraczewskiego, Chądzyńskiego i Stapińskiego do przeprowadzenia pertraktacyi z klubami centrum w sprawie ustalenia porozumienia w utworzeniu rządu".

Głosy prasy warszawskiej

Warszawa. (AW) „Robotnik" pisze: Naczelnik państwa ma nietylko formalne prawo niepodpisywania nominacyi gabinetu p. Korfantego, ma do tego moralne prawo i moralny obowiązek. Chodzi tu bowiem o rząd wojny domowej, o rząd, któryby wywołał najcięższe katastrofalne przesilenie w państwie.

„Kuryer Polski", omawiając obecną sytuacyę przesileniową pisze, że inicyatywa powołania rządu musi wyjść od Naczelnika państwa. Winien on bowiem w praktyce okazać, jak sobie wyobraża ów rząd równowagi państwowej. („Kuryer Polski" choć sympatyk KPK, tak zlekceważył „rządotwórcze" pomysły p. Korfantego, że nie ogłosił listy jego gabinetu, a zbył ją następującą uwagą: „Listy samej nie ogłaszamy, nie chcąc pomnażać zamieszania, zwłaszcza że niektóre w niej nazwiska godne są lepszego losu").

Głosy zagranicy

Rzym. (PAT) Prasa włoska żywo się interesuje przebiegiem kryzysu polskiego „Messagero" charakteryzując polski obóz demokratyczny zaznacza, że dąży on do tolerancyi, mniejszości narodowych oraz do reform społecznych i popiera w ten sposób politykę Naczelnika państwa. Partye demokratyczne — pisze „Messagero" — są gwarancyą pokoju i nieimperyalistycznych tendencyi Polski, a zwycięstwo ich wzmocniłoby niewątpliwie pokój na wschodzie Europy.

Ordynacya wyborcza w komisyi

Warszawa. 20 lipca. (PAT) Komisya konstytucyjna przyjęła szereg poprawek do projektu ustawy o ordynacyi wyborczej do senatu. Sprawę podziału okręgów wyborczych przekazano podkomisyi celem ustalenia granic okręgów i przydziału mandatów. Dziś o godz. 4 po poł. podkomisya odbędzie posiedzenie.

Konferencya w Hadze

(PAT) **Haga**, 20 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem komisyi nierosyjskiej delegaci Polski, Małej Ententy i państw bałtyckich, ożywieni pragnieniem utrzymania jedności wśród członków konferencyi oraz wyszukania środków mogących zapewnić pozytywny rezultat konferencyi, przedstawili następującą propozycyę:

W piśmie swojem z dnia 16 lipca delegacya rosyjska domagała się przesłuchania, aby dać do poznania, że konferencya jest skłonna do wyszukania gruntu do porozumienia z delegacyą rosyjską. Wspomniane wyżej państwa mimo szeregu zastrzeżeń co do kwestyi procedury rokowań, w trosce o utrzymanie jedności wśród nie konferencyi, która szczęśliwie dotrwała do dnia dzisiejszego, wysuwają propozycye przyjęcia prośby delegacyi rosyjskiej i zaproszenia jej raz jeszcze na posiedzenie plenarne. Wydaje nam się wszakże niezbędnem, aby delegacya rosyjska udzieliła jasnych i ścisłych wyjaśnień w sprawie zasadniczych punktów, zawartych w sprawozdaniach a przyjętych jednomyślnie w podkomisyach, a to w tym celu, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek nowego nieporozumienia.

Propozycya ta otrzymała powszechną aprobatę.

Delegaci belgijscy poddali krytyce uwagi poczynione przez Litwinowa w jego ostatniem piśmie i poparli propozycye Polski, Małej Ententy i państw bałtyckich. Delegaci Włoch, Anglii i Francyi również przyłączyli się do tych wniosków.

Sekretaryat konferencyi upoważniony został do wystosowania do delegacyi rosyjskiej pisma donoszącego o decyzyi i zapraszającego do wzięcia udziału w plenarnem posiedzeniu komisyi, które zostanie zwołane w możliwie najkrótszym czasie.

Na posiedzeniu komisyi ogólnej Litwinow oświadczył, że zgodziłby się na ewentualne zaproponowanie swemu rządowi uznania długów względem obywateli obcych i udzielenie realnej kompensaty za skonfiskowane majątki cudzoziemców, bądźto w formie koncesyi, bądź też w jakiejkolwiek innej formie, przyczem forma tej kompensaty mogłaby być ustalona w rokowaniach między rządem sowieckim a poszczególnymi właścicielami. Rokowania te winny być zakończone najpóźniej w ciągu dwóch lat. Z przemówienia Litwinowa wynika, że delegacya rosyjska nie czyni już tych ustępstw zależnymi od uprzedniego uzyskania kredytów. Litwinow zaproponował, aby mu dano czas do skomunikowania się ze swoim rządem, jednocześnie zapytał też, czy inne delegacye gotowe są tesame propozycye przedstawić swoim rządom. Delegat angielski zaznaczając, że deklaracya Litwinowa stanowi ważny moment w sprawach konferencyi, prosił o sprecyzowanie poczynionych deklaracyj. Decyzya o stanowisku delegacyi nierosyjskiej będzie powzięta na posiedzeniu Komisyi ogólnej bez udziału Rosyan, zwołanem na dziś na godzinę 4.

Delegacya francuska odjeżdża dzisiaj.

Ochrona republiki w Niemczech

Berlin. (PAT) Prezydenci rządowi w Moerseburgu, Koblencyi, Akwizgranie, Münsterze, Hildescheimie i Aurichu zostali z ogólno-politycznych względów spensyonowani.

Berlin. (AW) Sześciu prezydentów rządowych w Niemczech spensyonowano ze względów politycznych, ponieważ nadal w administracyi i sądownictwie tylko wiernym republikanom stanowiska wpływowe powierzane być mogą.

O ratunek finansowy dla Niemiec

Paryż. (PAT) „Journal" donosi z Londynu: Lakoniczna odpowiedź rządu francuskiego na pytanie angielskie, tyczące się spotkania Lloyda Georga i Poincarego wywołała tam silne wrażenie. Rząd angielski jest zdania, że obecne położenie finansowe jest tak poważne, że nie wolno tracić nawet tygodnia, jeżeli się chce uniknąć niebezpieczeństwa, które zagraża całej Europie. Jest on zdania, że najpierw należy wyszukać środki lecznicze, a potem dopiero rozpocząć badania, kto chorobę wywołał i kto za nią jest odpowiedzialny. Lloyd George uważa, że należy się zająć co rychlej sprawą konsolidacyi i zmobilizowania długów niemieckich.

Paryż. (PAT) „New York Herald" donosi z Nowego Jorku: Ponowna podróż Morgana do Europy nastąpi z inicyatywy angielskiej. W związku z tem zapewnia pismo, że dojrzała już sprawa ponownej konferencyi bankierów. Także kwestya długów wojennych koalicyjnych musi być pod wpływem wypadków w Niemczech rozwiązana.

Opłaty szkolne w Rosyi sowieckiej

Moskwa. (PAT). Rząd sowiecki od jesieni przeprowadza opłatę na naukę szkolną. Uczniowie będą podzieleni na trzy kategorye. Uczniowie I grupy opłacać będą wpisowego 2 i pół miliona rubli miesięcznie, uczniowie II kategoryi 5 milionów, a uczniowie III kategoryi 8 milionów miesięcznie.

Nafta kaukazka dla Anglii

Bordeaux. (PAT Polradio). Dzienniki londyńskie donoszą, iż rząd angielski podpisał umowę z rządami republik zakaukazskich, a w szczególności z rządem Aserbejdżanu w sprawie eksploatacyi terenów naftowych.

Atak na szkołę polską

Napisał poseł Kazimierz Czapiński

Jak czytelnicy sobie przypominają, podczas debat i głosowań konstytucyjnych niezmiernie aktualną była sprawa szkoły wyznaniowej w Polsce. Wówczas klerykali i endecy wszystkich typów dążyli do rozbicia jednolitej szkoły polskiej na szereg odrębnych szkół wyznaniowych. Jednakowoż klerykalne ataki, którym przewodziła chadecya, skończyły się fiaskiem; wyznaniowa szkoła została odrzucona, i w Konstytucyi wprawdzie pozostała obowiązkowa nauka religii, ale wyznaniowej szkoły niema.

Rzecz jasna, iż klerykali nie dali za wygraną. Wszak szkoła wyznaniowa gwarantuje dyktaturę kleru w szkolnictwie i wychowanie podrastających pokoleń w duchu potrzeb polityki rzymskiej i uroszczeń klerykalnych. Dlatego też walka toczy się dalej.

Przed miesiącem odbywał się w Poznaniu zjazd katolicki. Jeszcze raz proklamowano tam słynną klerykalną zasadę podporządkowania państwa klerowi, i referent hr. Leon **Żółtowski**, przemawiający na temat „Czynny katolik wobec programów politycznych“, oświadczył kategorycznie i dosłownie: **„Władza cywilna winna być sługą hierarchii kościelnej“.. „Interes państwa nie może nigdy stawiany być przed interesem Kościoła“** (patrz sprawozdanie w „Dzienniku Poznańskim“ z 13 czerwca).

Otóż szkoła wyznaniowa ma być drogą do tego celu opanowania państwa przez kler. I jeden z wodzów chadeckich wydał broszurę na ten temat. Jest to broszura sławetnego posła ks. **Adamskiego** p. t. **„Szkoła wyznaniowa, czy mieszana?“** (Poznań, Księgarnia Społeczna, 1922).

Co to znaczy szkoła wyznaniowa? — zapytuje autor na str. 7 i odpowiada, że „zasada szkoły wyznaniowej katolickiej wymaga, aby a) uczęszczały do niej wyłącznie dzieci katolickie; b) aby wszyscy nauczyciele i nauczycielki byli katolikami; c) aby **treść nauki wszelkich przedmiotów** zarówno w podręcznikach, jak i nauczaniu ustnem pozostawała w zgodzie z zasadami i przepisami kościoła katolickiego i t. d.“ Najciekawszy oczywiście jest ten punkt trzeci; wynika zeń, że nietylko szkoła narodowa polska ma być rozbita, ale nawet treść nauczania ma być ściśle poddana nadzorowi księży. Weźmy np. nauki przyrodnicze. Ks. Adamski wyraźnie żąda, ażeby nauki przyrodnicze były podporządkowane widzimisię księżemu. W innej broszurce programowej „Zasady i dążenia chrześcijańskiego narodowego stronnictwa pracy“ ks. Adamski pisze na str. 25: „Nie chcemy, aby w szkole także panowały stosunki, że dziecko podczas nauki religii uczyć się będzie poszanowania zasad religijnych, a w godzinę później nauczyciel podczas **lekcyi przyrodniczej** głosić będzie zasady wprost sprzeczne z religijnemi“. Można sobie wyobrazić, do jakiej ciemnoty doszlibyśmy z taką nauką. Ks. Adamski boi się nawet arytmetyki niewyznaniowej i twierdzi, na str. 33 swej broszury o „szkole wyznaniowej“, że „nawet w rachunkach“ jest możliwe osłabianie religijności dziecięcej!

Ale może ten system obowiązuje u ks. Adamskiego tylko szkołę powszechną? Nic podobnego! Na str. 70 nasz autor żąda „przeprowadzenia zasady wyznaniowości szkoły państwowej także w szkołach średnich i **uczelniach najwyższych**“. A więc nawet na uniwersytetach ksiądz ma pilnować, co się dzieje w naukach przyrodniczych i rachunkach...

No, ale Sejm odrzucił zasadę wyznaniowości! — pocieszać się będzie czytelnik. Otóż ks. Adamski proklamuje właśnie swoją broszurą wyprawę krzyżową na szkołę narodową i pisze, że wprawdzie w Konstytucyi szkoły wyznaniowej niema, ale 1) „nawet Konstytucyę można zmienić, jeśli uświadomieni obywatele Państwa Polskiego wybiorą większość takich posłów, którzy staną na stanowisku szkoły wyznaniowej“; a po 2) „szkoła wyznaniowa może być zaprowadzona legalnie w drodze ustawodawstwa **szczegółowego**“, słowem zdaniem ks. Adamskiego (str. 27) **„sprawa szkoły wyznaniowej bynajmniej nie jest zakończona i pogrzebana, sprawa ta dopiero się rozpoczyna“**.

Dopiero się rozpoczyna... Ataki te będą szły raz po raz, bo nic niema ważniejszego dla bojującego klerykalizmu, jak zawładnięcie szkołą, a więc duszą narodu. Walka więc trwa dalej o oświatę polską, o niezależność nauki, o przyszłość narodu i państwa.

Rada Naczelna PPS

Wobec groźnej sytuacyi, wytworzonej przez przesilenie rządowe, wobec zdecydowanej postawy całej reakcyi, dążącej do opanowania steru rządów w Polsce, oraz wobec nadciągających ataków wstecznictwa na prawa klasy robotniczej i demokracyi — koniecznem jest spotęgowanie czujności i pogotowia całej partyi, by groźny zamach na przyszłość i rozwój ludu pracującego z całą stanowczością odeprzeć.

Celem podjęcia tych ciężkich i odpowiedzialnych wobec Polski zadań, celem przeprowadzenia niecierpiących zwłoki postanowień i rozstrzygnięć **zwołuję do Warszawy na dzień 29 i 30 lipca 1922 r. na godz. 11 rano RADĘ NACZELNĄ PPS.**

Porządek dzienny:

1) Sytuacya polityczna.
2) Sprawy organizacyjne i wyborcze.

Prezes Rady Naczelnej PPS
Ignacy Daszyński.

Z ruchu socyalistycznego

Konferencya powiatowa P. P. S. w Jaśle odbyła się 16 b. m. przy współudziale tow. posła Misiołka, pod przewodnictwem tow. Winiarskiego, z następującym porządkiem dziennym: 1) sytuacya polityczna. 2) Ordynacya wyborcza. 3) wolne wnioski.

Po zagajeniu konferencyi przez tow. Winiarskiego, tow. pos. **Misiołek** w dłuższem przemówieniu przedstawił obecną sytuacyę polityczną w kraju, oraz zakusy reakcyi, która za wszelką cenę chce uchwycić władzę w swoje ręce, nie bacząc wcale jakie z tego następstwa wyniknąćby mogły i wysuwając prowokacyjnie Korfantego na premiera. Następnie tow. Misiołek omówił projekt ordynacyi wyborczej, wyjaśniając przytem sprawę listy państwowej, dobre i złe jej strony.

Po przemówieniu tow. Misiołka wywiązała się obszerna dyskusya, w której wszyscy mówcy, wyrażali swe oburzenie z powodu niecnej roboty prawicy. Postanowiono w najbliższej przyszłości zwołać do Jasła konferencyę okręgową, aby omówić dalszy ciąg pracy, polecono komitetowi miejscowemu P. P. S. przygotować projekt opodatkowania się na rzecz funduszu wyborczego i przedłożyć go konferencyi okręgowej. Komitet miejscowy zwoła zgromadzenie ludowe, na które zaprosi posłów socyalistycznych.

Zgromadznie w Borysławiu. W sobotę 15 lipca na zgromadzeniu naftowców tow. Mieczysław **Bobrowski** mówił o konieczności wprowadzenia kontroli płacenia wkładek przez mężów zaufania, sprawozdawczych zebrań miesięcznych i szereg innych na pozór drobnych czynności, które w sumie stwarzają ład i porządek organizacyjny. Miejscowi towarzysze, którzy przemawiali na tym zebraniu wykazali zrozumienie potrzeb związkowych i gotowość wprowadzenia z całą ścisłością tych urządzeń, by tylko zapewnić sprawność w działalności organizacyjnej. Szczegóły omawiano następnie na posiedzeiu Zarządu Oddziału Związku.

W poniedziałek 17 lipca r. b. również pod przewodnictwem tow. **Błaża**, odbył się na podwórcu Domu Ludowego wielki wiec na którym tow. poseł **Żóławski** w dłuższem referacie omówił sytuacyę polityczną, wskazując na zakusy reakcyi w Sejmie, tworzącej rząd przeciw ugrupowaniom ludowym. Oklaskami i okrzykami demonstrowali zgromadzeni swoją gotowość do bezwzględnej walki z reakcyą, a po przemówieniach tow. Cywińskiego, Naparły i inż. W. Markowskiego, jednomyślnie przyjęto rezolucyę wyrażającą uznanie posłom socyalistycznym i oświadczenie, że proletaryat rządów korfantowych nie ścierpi.

Ostatnie drgnienie

Dziecko konferencyi genueńskiej umarło w **powijakach.** Aby odwrócić zgrozę położenia europejskiego mężowie mocarstw zachodnich przeniesli uzdrowienie gospodarczych stosunków do **Hagi.** Tak jak na obradach genueńskich myśl porozumienia z bolszewikami okazała się płonna, taksamo z tupetem i żądaniami wystąpili w Hadze Litwinow et comp. sądząc, że nienażartych kapitalistów uda mu się pociągnąć na szczere obiecanki. Jako kryteryum postawił p. Litwinow konieczność udzielenie kredytów Rosyi, natomiast podtrzymywał nieprzejednane stanowisko w sprawie restytucyi prywatnej własności i rekompensaty. — Propozycye prezydenta **Alphanda**, aby rząd sowiecki nawiązał bezpośrednią dyskusyę z posiadaczami papierów rosyjskich, a w razie niedojścia do porozumienia, aby spór oddano do rozstrzygnięcia niezawisłemu mieszanemu trybunałowi — przedstawiciele sowietów odrzucili.

Właściwie obie strony nie mają najmniejszych powodów do wzajemnych zarzutów, że konferencya haska rozleciała się. Kapitaliści zachodni chcący czerpać ze skarbów podziemnych i przyrodniczych Rosyi wierzyli naiwnie w odbudowę i uregulowanie stosunków gospodarczych przy wyciągnięciu szalonych korzyści. Zaś dygnitarze sowieccy łatwowiernie przypuszczali, że ułowią na sidła wielkich terenów naftodajnych i fikcyjnych złóż złożowych kapitalistów — łakomych na wielkie zyski — bez uprzedniej gwarancyi. Toteż gromadna spółka wyzyskiwaczy międzynarodowych rozbiła się pozostawiając pustkę. Ale kiedy „do kupy“ ująć interesów nie mogli, to rozpoczynają osobne układy w nadziei, że za jakieś polityczne koncesye uda się uzyskać od sowietów przywileje. A więc za plecami konferencyi, postanowił skorzystać z zamieszania p. Gianuini reprezentant Włoch, by zawrzeć układ odrębny z sowietami. W te ślady pójdą niewątpliwie koła nieoficyalne angielskie.

Według pogłosek Rosya ma wywozić do Włoch jedwab, skóry, drzewa, a zakupywać motory, automobile, maszyny i siarkę. Taksamo nie oczekując na koniec targów haskich grupa kapitalistów niemieckich ze Stinnesem miała otrzymać koncesye na odbudowę fabryki cellulozy w Nowogrodzie. A w Berlinie już utworzył rząd sowiecki centralę wywozu nafty dla Europy.

Nie wszyscy eksploatorzy są upojeni „horyzontami“ gospodarczymi Rosyi w obecnem stadium jego rozwoju, są przeciwnicy, którzy ostrzegają przed wejściem w porozumienie ze sowietami, tembardziej, że rokowania haskie dały smutne rezultaty. Część zachowawcza wzywa do przygotowania planów i środków na wypadek upadku sowietów, dodając, że obecnie bez poważnej ankiety w Rosyi niczego przedsiębrać nie można.

Na całej przestrzeni wyprawa smoka kapitalistycznego po łup okazała się złudną. Na wstępie konferencyi genueńskiej wykazywali jasno i dobitnie socyaliści polscy jak śmieszną jest wyprawa do kraju nędzarzy. Rosya poza chorobami i wyniszczeniem olbrzymich obszarów ziemi urodzajnej, zdemolowanemi kopalniami i fabrykami absolutnie nic pozytywnego do wywozu nie posiada.

Nie dziwimy się kapitalistom żądnym zarobku, wyzysku, ale strach przejmuje, jeśli rzekomi „wyraziciele“ dążeń proletaryatu sprzedają obcym kapitalistom to, o co lud rosyjski walczył i za co cierpi obecnie straszliwy głód. Bolszewicy poświęcili „wiarę ludu“, aby utrzymać się przy władzy. Ale to są ostatnie drgnienia, ostatnie wysiłki bankrutów, gdyż lud rosyjski napewno nie zwątpił w swe siły i przemocy nie pozwoli niepodzielnie panować.

A. R.

Wiadomości polityczne

(r) **Austryacka bieda.** Bochenek chleba w Austryi kosztuje obecnie 1700 koron. Nietylko chleb, ale wszystkie środki do życia codziennego niepomiernie wzrosły. Dawniej rząd dopłacał miliony jako pokrycie na drożyznę. Obecnie utrzymuje państwo studentów, spensyonowanych i wielu ubogich ludzi dokładając 600 milionów tygodniowo. Drożyzna ciągle wzrasta, wskutek spadku korony austryackiej. Pomimo spadku koron jest według tamtejszych twierdzeń ciągła inflacya banknotów. Ostatnio parlament uchwalił zakaz emisyi pieniędzy z dniem 15 sierpnia kiedy wejdzie w życie nowy państwowy bank emisyjny.

Zdumiewający plebiscyt

Interpelacya posła Regera i tow. ze ZPPS do p. Min. Spraw Zagranicznych w sprawie nielegalnego przeprowadzenia plebiscytu w gminie Marklowice Górne na Śląsku Cieszyńskim.

Dnia 14 lipca br. ogłoszono w gminie Marklowice Górne, pow. Cieszyńskiego, ustnie za pomocą wybębniania wezwanie urzędowe do wszystkich posiadaczy gruntów i realności, aby się stawili osobiście w poniedziałek, dnia 17 lipca 1922 roku w kancelaryi gminnej, celem przeprowadzenia jawnego głosowania nad pytaniem, czy Marklowice Górne mają być przyłączone do państwa czesko-słowackiego, czy też mają pozostać nadal przy Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawa ta była już rozważana przed wielu miesiącami w cieszyńskiej komisyi delimitacyjnej, mianowicie wówczas, kiedy to za zgodą ówczesnego reprezentanta Rządu polskiego, Bratkowskiego, pierwotna granica, ustalona przez Najwyższą Radę Ambasadorów w Paryżu, została przez komisyę delimitacyjną skorygowana na korzyść Czechosłowacyi w ten sposób, że wszystkie grunta obywateli polskich z Marklowic Górnych znalazły się po stronie czeskiej. P. Bratkowski już wtedy proponował przeprowadzenie plebiscytu, lecz wtedy sprawę tę odroczono aż do ukończenia wszystkich innych prac rozgraniczających na Śląsku Cieszyńskim.

Obecnie za zgodą Ministra Skirmunta zarządzono ów przez Bratkowskiego wymyślony rzekomy „plebiscyt", a do przeprowadzenia jego wydelegowano jako jedynego reprezentanta komisyi delimitacyjnej męża zaufania rządu czesko-słowackiego, geometrę inż. p. Czernego z Frysztatu.

Wynik takiego jawnego plebiscytu, zarządzonego w ścisłej tajemnicy przed opinią publiczną i przed władzami Rzeczypospolitej Polskiej, które aż do dnia wczorajszego o tym nielegalnym plebiscycie żadnej wiadomości nie miały, jest łatwy do przewidzenia: ludzie ubodzy, zależni gospodarczo od władz czeskich, bo wszak grunta swoje mają położone pod panowaniem owych „bezstronnych" władz czeskich, czyż mogli głosować jawnie przeciwko Czechosłowacyi?

Wobec tego zapytujemy:

Czy Rządowi polskiemu wiadomo jest o tym plebiscycie?

Co uczyniło Ministeryum Spraw Zagranicznych, aby zabezpieczyć prawa Rzeczypospolitej Polskiej?

Dlaczego nie wysłało na ten rzekomy plebiscyt reprezentanta interesów ludności polskiej i Rzeczypospolitej Polskiej?

Dlaczego o plebiscycie tym nie uwiadomiono zawczasu polskiej opinii publicznej, dlaczego zarządzono go i przeprowadzono w tajemnicy przed miejscowemi władzami polskiemi?

Jak wogóle usprawiedliwi Ministeryum Spraw Zagranicznych postępowanie swoje, równające się nowemu ćwiartowaniu żywego ciała Narodu i Ojczyzny?

Warszawa, dnia 18 lipca 1922 r.

*

Interpelacya powyższa pokazuje, do jakiego stanu rozprzężenia, samowoli i poprostu dzikich igraszek z interesami państwa i narodu doprowadza gospodarka Skirmuntów, Piltzów, Bratkowskich i innych podobnych dyplomatów.

Bez wiedzy Sejmu Ustawodawczego, który sam jeden miałby prawo zgodzić się na coś podobnego, w ścisłej tajemnicy przed Polską, panowie: Skirmunt, Piltz i Bratkowski zarządzają plebiscyt, którego wynikiem może być oderwanie od Rzeczypospolitej części kraju, prawnie już do niej należącego. Projektu takiego Sejmowi nie przedłożono. Były minister p. Stęczkowski, gdy mu tę interpelacyę pokazałem, oświadczył najkategoryczniej: „Nic mi o tem nie wiadomo. Uważam to za rzecz zupełnie niemożliwą. Gdyby minister Skirmunt był z tą sprawą przyszedł na Radę Ministrów, byłbym się temu sprzeciwił najzawziędej. Zresztą, co to za plebiscyt? W takich warunkach, to oczywiste zmuszanie ludzi, aby głosowali przeciwko Polsce!"

Szereg posłów wierzyć nie chciało, aby coś podobnego było możliwe. „Toż to waryactwo!" — wykrzyknął były prezydent ministrów p. Witos. Były minister p. Rataj, machnąwszy ręką w stronę narodowych demokratów, westchnął: „Po cichu przeszachrują po kawałku całą Polskę", a poseł prof. Buzek uzupełnił to powiedzenie słowami: „Oczywista zdrada stanu! Bez wiedzy Sejmu, to byłoby jawne bezprawie", — poseł tow. dr. Perl zaś dodał: „Rząd, czy minister, który coś podobnego uczynił, powinien być oddany pod sąd". Poseł tow. dr. Diamand, podpisując interpelacyę, zauważył: „Straszna rzecz! Niebywałe podeptanie wszelkiego prawa i praworządności!" Podobne zdanie wyraził prof. dr. Halban, przewodniczący polsko-czeskiej delegacyi, który dodał: „To chyba żart, kiepski dowcip, nie nadający się nawet do „Simplicissimusa". — taki kompletny nonsens! Pokazuje się, ile słuszności miałem, domagając się natychmiastowego rozwiązania owej Komisyi delimitacyjnej, która zadanie swoje dawno spełniła i teraz jest tylko szkodliwą".

Zgadzając się w zupełności z wszystkiemi powiedzeniami, domagam się bezzwłocznej, jasnej i stanowczej odpowiedzi na moją interpelacyę.

Tadeusz Reger, poseł ziemi Cieszyńskiej.

KRONIKA

Kraków 21 lipca.

Skrytobójcze morderstwo

Żona truje męża

(Dalszy ciąg śledztwa)

(k) W dalszym ciągu śledztwa w sprawie skrytobójczego morderstwa, dokonanego na Zdzisławie Komorowskim, właścicielu drogueryi, przez żonę jego Izabelę, wyszły na jaw ciekawe szczegóły. Śledztwo prowadzone jest bez przerwy przez urząd śledczy „pod Telegrafem".

Wczoraj nad ranem kom. Szaper, wraz z podkom. Poleskim przeprowadzili rewizyę w mieszkaniu Komorowskich przy ul. Zyblikiewicza. W kuchennym piecu, wśród resztek popiołu, znaleziono częściowo zwęglone trzy pierogi z borówkami, których zmarły nie dojadł podczas swego ostatniego obiadu. Także znaleziono tam opakowanie proszków, a w jednym z papierków drobną dozę podejrzanego proszku. W śmieciarce znaleziono torebkę z morfiny, oraz potargane pudełeczko ze starannie zdartą etykietą apteki. Nadto znaleziono w szafie kokainę i inne medykamenty. Wszystkie te przedmioty złożono w urzędzie śledczym, skąd odesłane zostaną do chemicznego zbadania. Komorowska, zapytana o przyczyny zniszczenia opakowania proszków i usiłowanie spalenia pierogów, oświadczyła, że robiła to dlatego, by nie miał mąż podejrzenia, iż ona go truje. Służąca Kulkówna zeznała wczoraj, że często sama dosypywała do potraw przeznaczonych dla pana proszki z polecenia swojej pani. Kulkównę na podstawie ostatnich zeznań aresztowano.

Sekcya zwłok

We środę w Collegium medicum odbyła się w obecności komisyi policyjno-sanitarnej sekcya zwłok ś. p. Komorowskiego, w kierunku wykazania przyczyny samobójstwa, na wniosek lekarza miejskiego.

Sekcya, którą prof. dr Olbrycht, wykazała oznaki choroby serca, sklerozę, jednak objawów zmian anatomicznych, tj. zatrucia nie stwierdzono. Natomiast nie jest wykluczone, że Komorowski zmarł z powodu zatrucia alkaloidami, tj. związkami roślinnemi (morfina), które bezwarunkowo nie pozostawiają po sobie śladu w przewodach pokarmowych i żołądku. Ponieważ dalsze dochodzenia rzuciły pewne światło, że Komorowski został otruty, przeto wstrzymano pogrzebanie zwłok i zarządzono przeprowadzenie ponownej sekcyi w tym kierunku, oraz analizę znalezionych podczas rewizyi pierogów i proszku.

Z TEATRU

Bagatela: **„Carewicz"**, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Ów szczególny pseudo-sentyment, który tak razi w sztukach i powieściach Zapolskiej, najgorzej został ulokowany w „Carewiczu". Pierwotny jego tytuł „Królątko" miał na celu zaznaczyć jego parentelę z „Orlątkiem" Rostanda; zda je się jednak, że bliższe niż z „Orlątkiem" pokrewieństwo łączy go z librettem operetki „Czar walca". Rozczulenie nad losem następcy tronu, który musi się rozstać z pierwszą swą metresą, muzykantką z kapeli damskiej czy tancerką z baletu, jako temat operetki lub melodramatu jest w dzisiejszych republikańskich czasach anachronizmem. Przytem tendencyjna idealizacyja utrzymanki, metresy itp., powtarzająca się stale u Zapolskiej, udaje się jej znacznie gorzej niż Dumasowi w „Damie kameliowej". Czego jednak Zapolskiej odmówić nie można, to nerwu teatralnego. Umiała ona stwarzać role popisowe. Są one tedy i w „Carewiczu". P. Węgierko, który tę sztukę wyreżyserował, starał się ją podnieść z poziomu „bujdy" do wyżyny dramatu psychologicznego. Sam grał rolę tytułową, cieniując ją subtelnie. Partnerka jego, p. Malicka, z wdziękiem i uczuciem odtworzyła postać tancerki Soni. Resztę ról odegrali dobrze pp. Wysocki (stary kamerdyner), Łotowski (wielki książę), Kliszewski (prezydent ministrów) i Ratschka (car). Całość wystawiono i odegrano bardzo nastrojowo i efektownie. **E. H.**

Opera i operetka: **„Piękna mama"**, operetka E. Eyslera.

Baron przyjeżdża ze swoim zaufanym leśniczym do miasta, by porzuciwszy atmosferę wiejską nieco rozkoszować. Niestety, leśniczy wychowany w „lesie", nie umie zastosować się do manier wielkomiejskich i stoi w kapryśnych przedsięwzięciach barona na przeszkodzie, mimo to omija szczęśliwie „groźne" pozycye i dociera do ideału. Tym ideałem była „piękna mama" o szlachetnych i cnotliwych uczuciach małżeńskich, ale przecież kobieta... W międzyczasie wraca z pensyonatu córeczka i pozowuje w osobie barona swego nauczyciela muzyki. Młoda trzpiotka zapłonęła miłością do swego nauczyciela i zostaje wkońcu jego żoną, a piękna mama tylko teściową. Sztuka pełna humoru i zabawności, o powikłanych sytuacyach, bogatych walorach muzycznych i melodyjności. Na czoło wysunęły się p. Schupp-Skrzyszowska i Żelska swemi miłemi, ślicznie cieniowanymi głosami i pełną wdzięku grą, zaś p. Kosucińska wybornie ucharakteryzowana. Gościnne występy p. Kadena i Wolińskiego znalazły uznanie w audytoryum, byli ciągle oklaskiwani. P. Kaden stworzył wyborną sylwetkę i był niezrównanym wprost w akcentowaniu wyrażeń. Natomiast p. Woliński nieco „szarżował", co uważam za ryzykowne i niebezpieczne w tym jedynie na swej wysokości stojącym teatrze operetkowym. Taki ton nadaje się do „osobliwszych" operetek. Fox-trot przy wdziękach Salome i wykonaiu p. Jabłońskiej i Cesarskiego stanowiły prawdziwą biesiadę, takżesamo oryginalnym był taniec szkocki w wykonaniu p. Martówny i Wojnara. Reżyseryę starannie prowadził p. Minowicz. Orkiestra precyzyjna pod batutą p. Szczepańskiego. Całość wypadła znakomicie i może liczyć na długotrwałe powodzenie. **A. R.**

Raid automobilowy na przestrzeni Warszawa-Kraków-Zakopane

(k) Wczoraj rozpoczęła się II jazda konkursowa na samochodach, urządzona staraniem Automobil-Klubu Polski. Raid rozpoczął się o godz. 7 rano w Warszawie. Start był w parku „Agricola". Wyruszały samochody z parku tego co 5 minut. W raidzie bierze udział 9 samochodów konkursowych i trzy pozakonkursowe. Droga prowadziła szosą rządową Warszawa-Grojec-Końskie-Kielce Miechów przez Szyce Kraków. Do Krakowa przybył pierwszy „Mercedes" nr 1 o godz. 1·29 pop. Dalsze samochody zjawiły się w następującym porządku: „Steyer II" w konkursie nr 5, „Steyer III" w konkursie nr 4, „Seyrs" w konkursie nr 2, następnie dwa pozakonkursowe. Dalej „Reaut" nr 6, „Dodge" nr 3, „Fiat" nr 8, „Opel" nr 9 i „Steyer I" nr 7, oraz ostatni pozakonkursowy. Samochody zajechały do specyalnie urządzonego przez wojskowość krakowską parku raidowego w Rynku Gł. koło kościółka św. Wojciecha. Zaznaczyć należy, że raid obecny ma charakter raidu międzynarodowego. Firma „Steyer" wysłała specyalnie swoich dwóch dyrektorów pp. Sirke i dra Lorenza. Raidem kieruje komandor klubu pułk. Włodzimierz Zagórski i wicekomandor inż. Włodzimierz Zeydowski. Obsada aut liczyła trzy do czterech osób. Droga z Warszawy do Krakowa była ciężka z powodu ustawicznej wichury i rozmokłych gościńców.

Wyjazd w dalszą drogę nastąpi dziś tj. w piątek o godz 9 rano. Po przybyciu do Morskiego Oka uczestnicy raidu odpoczną dzień, poczem odbędzie się w drodze powrotnej z Morskiego Oka przez Kraków, Kielce, Grojec do Warszawy wyścig samochodów, biorących udział w konkursie.

Ponieważ śledzenie przebiegu raidu zawiera w sobie bardzo ważne doświadczenia dla wojsk

Składki

Na budowę domu metalowców w Krakowie złożyli robotnicy firmy „Odlew" 17.000 marek przez tow. Kuliga.

samochodowych, przeto ministerstwo spraw wojskowych zarządziło dalekoidące poparcie, a to przez rozstawianie posterunków na drogach przy ważnych rozgałęzieniach dróg, dostarczanie benzyny, oraz zabezpieczenie miejsc pod park raidowy w miejscach postoju.

Kradzież listów z czekami amerykańskimi

Włamanie do dyrekcyi poczt przy ul. Warszawskiej

(k) Jak się dowiadujemy, onegdaj do jednej z kancelaryi dyrekcyi poczt przy ul. Warszawskiej w Krakowie dokonano śmiałego włamania. W kancelaryi tej znajdowały się listy z czekami amerykańskimi, które zwracały urzędy pocztowe jako niedoręczone z powodu niedokładności adresów. Sprawcy włamania obznajomieni widocznie z rozkładem biur, po wejściu do kancelaryi rozbili szafę z listami i wyjęli z szuflad kilkadziesiąt listów. Po dokonanym rabunku wyjęli z kopert czeki, a potargane koperty wrzucili do klozetu. W toku śledztwa aresztowano jako podejrzanego o współudział w tej kradzieży byłego woźnego dyrekcyi poczt.

Dalsze śledztwo w toku. Szkoda milionowa.

—ooo—

O kwatery dla przyjezdnych oficerów na uroczystość 6 sierpnia. Komitet uroczystości 6 sierpnia 1914 r. zwraca się do patryotycznego ogółu mieszkańców miasta z uprzejmą prośbą o zgłaszanie wolnych pokoi nadających się na zakwaterowanie (generałów i ofic. sztab.) uroczystości w dniach 5, 6 i 7 sierpnia 1922 r. Zgłoszenia dla pojedynczych osób, wzgl. dla pań prosimy przesyłać do Sekcyi kwater gospod. mieszczącej się w Komendzie Obozu Warownego pl. Magdaleny 2 I p. drzwi Nr. 42 na ręce sekretarza por. Paska w godz. 8—12.

O tytuł dla agronomów. Dyrekcya studyum rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, na zapytania, skierowane do niej, wyjaśnia, że Uniwersytet Jagielloński nie nadawał i nie nadaje tytułu inżyniera i że wobec tego wydawanie dyplomów lub świadectw z tytułem inżyniera przez Uniwersytet Jagielloński nie może mieć miejsca. (W obecnym stanie rzeczy absolwenci studyum rolniczego nie otrzymują żadnego tytułu, gdyż sprawa ta nie została przez ministerstwo oświaty uregulowana. Przyp. Red.).

Ostatnie przedstawienia dramatu w teatrze J. Słowackiego. Jutro, w sobotę 22 bm. i w niedzielę 23 bm. wieczór daje teatr J. Słowackiego dwa ostatnie przedstawienia dramatu w tym sezonie. Jutro, Stan. I. Witkiewicza „Kurka wodna", w niedzielę zaś wieczorem komedya M. Fijałkowskiego „Drugi mąż", grana tak starannie przez artystów naszej pierwszej sceny.

Gertruda Barrison w Krakowie. Znakomita prima ballerina opery wiedeńskiej wraz z zespołem solistek tejże sceny wystąpi jedyny raz w Krakowie, w teatrze J. Słowackiego dzisiaj 21 bm. wieczorem. Początek o godz. 8 wieczór. Bilety do nabycia w kasie teatru J. Słowackiego.

Opera i operetka. Dziś, w piątek jedna z najkomiczniejszych operetek „Piękna Mama", która dzięki swej oryginalnej, pełnej humoru treści zdobyła olbrzymi sukces. Jutro w sobotę „Żydówka", do której udało się dyrekcyi uprosić p. St. Gruszczyńskiego, który odśpiewa partyę Eleazara, przeto publiczność będzie miała sposobność usłyszenia i podziwiania tego fenomenalnego gościa w nowej partyi, prócz tego wystąpią pp. Jaworzyńska jako Rachela, Bandrowska Osmecka, Ostrowski i Mazanek.

Z teatru „Bagatela". Dziś i jutro gra teatr „Bagatela" efektowną sztukę w trzech aktach „Carewicz" w koncertowym zespole doborowych artystów w reżyseryi i w tytułowej roli z p. Węgierko i z p. Malicką w roli Soni. W sobotę popoł. arcywesoła farsa „Dama z pod Nru 23" w mistrzowskiem wykonaniu z p. Nowackim w roli głównej. Ceny 70% zniżone.

Match footballowy. Dnia 23 lipca o godz. 10 i pół przed poł. odbędzie się match footballowy o mistrzostwo klasy C — K. S. „Orzeł" R. K. S. „Wolność" na boisku Makkabi.

(k) **Przyjazd wycieczki rumuńskiej.** We środę dnia 26 bm. przybywa do Krakowa wycieczka profesorów i słuchaczy Akad. handlowej i przemysłowej w Bukareszcie w liczbie 90 osób. Wycieczka, w skład której wchodzą wybitni przedstawiciele rumuńskich sfer ekonomicznych, prócz zabytków miasta zwiedzi szereg zakładów fabrycznych w Krakowie i okolicy. Przyjęciem wycieczki zajął się specyalny komitet pod przewodnictwem wiceprez. dra Wielgusa.

Marki dla psów łańcuchowych. Magistrat postanowił, aby wszystkie psy łańcuchowe nie podlegające opłacie były zaopatrzone markami. Wobec tego magistrat wzywa właścicieli psów łańcuchowych, aby w terminie dni 14 zgłosili się w tutejszym Urzędzie weterynaryjnym, celem otrzymania marki dla psów łańcuchowych za opłatą w kwocie 300 mk za pierwszą markę, a za duplikat 500 mk.

Komunikat o stanie pogody. Prognoza na piątek: Polepszenie się stanu pogody, cieplej, wiatry lokalne.

(k) **Wywóz wędlin.** Organa policyi przytrzymały na dworcu osobowym Józefa Rasinskiego i Stefanię Surecką, oboje z Dabrowy Górniczej, w posiadaniu których zakwestyonowano 60 kg wędlin. Towar, który wspomniani chcieli wywieźć z Krakowa bez zezwolenia na wywóz, zakwestyonowano.

(k) **Usiłowany rabunek konia.** Onegdaj napadło czterech gospodarzy, a to Józef, Stanisław i Michał Smoleniowie oraz Wojciech Swierczek, wszyscy z Męciny, na jadącego gościńcem Noela Mendla, kupca i obiwszy go dotkliwie kijami po całem ciele, zrabowali mu konia. Na krzyk napadniętego nadbiegło dwóch przy gościńcu mieszkających chłopów, którzy uwolnili Noela od napastników i odebrali mu konia. Sprawców napadu aresztowano i odstawiono do więzień sądu okręgowego.

(k) **Kary na paskarzy.** W ostatnich dniach krakowski urząd walki z lichwą nałożył następujące kary na lichwiarzy. Za lichwę mięsem względnie wędlinami skazani zostali: Józef Gartenberg i Franciszek Stawarski na 80.000 mk lub 30 dni aresztu, Józefa Potocka i Maurycy Kinreich na 30 000 mk lub 30 dni aresztu, Franciszka Czort na 25.000 mk lub 25 dni aresztu, Albina Hauser na taką samą grzywnę lub 14 dni aresztu, Samuel Bachner Józef Sturmwind na 25 000 mk lub 10 dni aresztu, Jan Grabowski i Feliks Kawałkiewicz na 20 000 mk lub 10 dni aresztu, Henryk Dilc na 15.000 mk lub 15 dni aresztu, Aniela Zdechlikiewicz, Antoni Czort, Marya Chlipała na 10.000 mk lub 10 dni aresztu, a Marya Zaczek na taką samą grzywnę lub 5 dni aresztu.

Nadto skazani zostali za wykup zboża, owoców względnie nabiału: Marya Kozłowa, Jan Zgrzebacz, Ign. Bober i St. Tacik na 15 000 mk lub 15 dni aresztu, Pesa Landman, J. Katz na 10.000 mk lub 7 dni aresztu; za pobieranie wygórowanych cen za kanapki Ludwika Wojewska na 30.000 mk lub 30 dni; za lichwę ziemniakami Fr. Wyjadkowski na 18.000 mk lub 30 dni aresztu; za wykup kaszy Ludwik Płaziński na 10 000 lub 10 dni, wreszcie Katarzyna Smajek na 10.000 mk lub 5 dni aresztu.

(k) **Barcik dobrał się do miodu.** Właściciele fabryki miodu „Krakowiak" od dłuższego czasu zauważyli systematyczne okradanie ich magazynów, mieszczących się w podgórskim Rynku gł. pod l. 14. Zawiadomiona o tych kradzieżach policya aresztowała ubiegłej nocy Tomasza Barcika l. 50, w chwili, kiedy usiłował przy pomocy dobranych kluczy dostać się do magazynów wspomnianej fabryki miodu. Jak stwierdzono Barcik od dłuższego czasu popełniał te kradzieże. Podczas rewizyi znaleziono ukryte w mieszkaniu Barcika pod podłogą flaszki z miodem i z wódkami. Szkoda, jaką poniosła fabryka, wynosi około 3 i pół miliona mk.

(k) **Ucieczka więźnia.** Zarząd więzień sądu okręgowego w Krakowie zawiadomił policyę, że onegdaj zbiegł z robót pozadomnych więzień Kazimierz Kukuła, lat 20, oskarżony o liczne włamania. Policya zarządziła za nim pościg.

(k) **Wielkie włamanie.** Onegdaj w nocy włamano się do mieszkania p. Jana Dłużyńskiego przy placu Groble l. 14 i skradziono garderobę, bieliznę, oraz rewolwer marki „Steur", łącznej wartości 600 000 mk. Sprawców włamania dotąd nie wyśledzono.

(k) **Drogi nocleg.** Onegdaj kolejarz Piotr Antoni został okradziony w domu pod l. 6 przy ul. Podbrzezie, gdzie nocował. Zabrano 50 000 mk. Podejrzenie o tę kradzież padło na Ferdynanda Donnera l. 20, bez zajęcia, który wspomnianej nocy był w pokoju, gdzie Antoni nocował, a na drugi dzień rozrzucał pieniądze po szynkach. Donnera aresztowano.

(k) **Milionowa kradzież w pociągu.** W pociągu między Lwowem a Krakowem nieznany sprawca skradł p. Maryi Rapackiej, zamieszkałej w Zakopanem walizę skórzaną z zawierającą biżuteryę i srebro stołowe wartości 10 milionów marek.

Z POLSKI

(AW) **Proces Dąbala** w drugiej instancyi odbędzie się w piątek 21 bm.

(AW) **Śledztwo w sprawie rozruchów antysemickich w Wilnie.** Dnia 18 bm. przybył do Wilna delegat ministerstwa spraw wewnętrznych p. Gniewosz w sprawie śledztwa administracyjnego, dotyczącego zajść dnia 2 lipca b. r.

(AW). **Praca nad utworzeniem wielkiej stacyi radiotelegraficznej w Warszawie** jest w pełnym toku. Stacya będzie się mieścić na forcie Cytadeli. Całkowite urządzenie dostarcza na mocy zawartej umowy amerykańskie towarzystwo „Radio-Corporation". Aparaty dla nowej stacyi już przywieziono z Ameryki do Gdańska, zaś w krótkim czasie zostaną dostarczone na miejsce. Rozpoczęto budowę budynków na stacyę nadawczą, która już jest na ukończeniu. Montaż wież jest również rozpoczęty i do końca b. r. ma stanąć 5 wież. Stacya odbiorcza ma stanąć około Grodziska, gdzie w tym celu zakupiono odpowiedni budynek t. zw. „Czerwony Dwór". Na wybrzeżu Ameryki północnej oddaje „Radio-Corporation" do rozporządzenia Polski jedną stacyę, która będzie nadawać depesze do Polski, a jednocześnie będzie stacyą odbiorczą dla depesz z Polski. Koszt całego urządzenia wyniesie około miliona dolarów. Suma ta będzie podlegać spłacie ratami w ciągu kilku lat. Wielka stacya radiotelegraficzna zostanie prawdopodobnie uruchomiona przy końcu b. r., najpóźniej zaś w pierwszym kwartale roku przyszłego.

—ooo—

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: Wieczór taneczny G. Barrisson.
Sobota: „Kurka wodna".
Niedziela: „Drugi mąż".

Teatr „Bagatela"

Piątek: „Carewicz".
Sobota, popoł.: „Dama z pod Nru 23" (70 proc. zniżone); wieczór: „Carewicz".

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Piękna mama".

Z sali sądowej

Kraków, 21 lipca.

„Solidni" kupcy krakowscy przed sądem

Jak kupcy dochodzą do milionowych majątków?

(k) Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw kilku kupcom krakowskim, oskarżonym o zbrodnię kradzieży. Oskarżeni są: 28-letni Józef Kochaj, handlowiec, b. magazynier „Iskry", 31-letni Henryk Reindl, kupiec, 32-letni Adam Zemorzycki, kupiec, 37-letni Michał Słomiany, kupiec i 56 letni Wacław Janeczek, kupiec, czterej ostatni właściciele znanych firm krakowskich.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Patak, oskarżał prokurator dr Kalitowski. Bronili adwokaci: dr Klimecki (Kochaja), dr Herz (Reindla), dr. Birnbaum (Zembrzyckiego), dr Stuhr (Słomianego) i dr Knoller (Janeczka).

Oskarżeni siedzą na ławie oskarżonych wytwornie czarno ubrani w lakierach. Przygnębiony siedzi Kochaj. Janeczek z powodu choroby nie jawił się na rozprawie.

Według aktu oskarżenia, firmie „Iskra" i Karmański donoszono nieraz, że w Krakowie w sklepach można jej wyroby dostać o 20% taniej, aniżeli oferuje firma. Gdy i z Warszawy agent firmy Lisan o tem doniósł i wskazał, jako dostawcę tańszych towarów firmy H. I. Reindla, przeprowadzono u tegoż rewizyę, w czasie której znaleziono wyroby „Iskry" w większej ilości, aniżeli Reindl w ciągu roku 1920 i 1921 u firmy pobrał.

Wszczęto dochodzenia, które stwierdziły, że magazynier firmy „Iskra" Juzef Kochaj dopuszczał się kradzieży, dostarczając farby guziczkowe, tusz i pasty w ten sposób, że do zamówień wymienionych oskarżonych, dodawał znaczną ilość skradzionych przez siebie artykułów. Kochaj przyznał się do kradzieży farb i sprzedawania ich oskarżonym kupcom. Podczas rewizyi przeprowadzonej u wspomnianych kupców, znaleziono wielkie ilości towaru, pochodzącego z tej kradzieży. Przy rewizyi u kupca Janeczka znaleziono dużą ilość farb, z których conajmniej 16 tuzinów pochodziło z kradzieży, u Słomianego znaleziono 20 tuzinów farb,

a Słomiany wogóle farb w firmie „Iskra“ nie kupował, tylko kupował je od Kochaja. U Zembrzyckiego znaleziono kradzionych farb olejnych za przeszło 100 tysięcy mk. Kochaj, który broniąc Janeczka, Słomianego, Zembrzyckiego, usiłował całą winę wziąć na siebie, podczas rozprawy podał, że do powyższych kradzieży namówił go Reindl, odbierał kradziony towar i dzielił się z nim zyskiem. Reinal przeczy, by namawiał Kocha a do kradzieży, a przyznaje tylko, że nabywał kradzione przedmioty. Inni obwinieni na rozprawie wypierali się winy i twierdzili tylko, że nabywali od Kochaja nadwyżki, dołączone do zamówień w tej myśli, że przedmioty te ponad zamówienie dopakowane, stanowią własność Kochaja, o czem tenże miał im rzekomo mówić. W toku śledztwa i na rozprawie wyszło na jaw, że wszyscy obwinieni porozumiewali się z Kochajem, co do pozbycia kradzionych rzeczy i co do podziału zysku. Przez te kradzieże poniosła firma „Iskra“ szkodę na przeszło 800 000 mk według ówczesnego stanu waluty.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Józefa Kochaja za zbrodnię kradzieży z § 179 na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Henryka Reindla na 8 miesięcy więzienia za zbrodnię kradzieży; Adama Zembrzyckiego za przekroczenie z § 477 na karę 20.000 mk., ewentualnie na 20 dni aresztu, a Michał Słomiany został uwolniony. Z powodu tego, że zastępca obw. Wacława Janeczka przedłożył świadectwo lekarskie swego klienta, trybunał wyłączył sprawę Janeczka, która odbędzie się w późniejszym terminie.

Samoobrona robotników przeciw faszystom

Rzym. (AW) Wczoraj odbyło się w Rzymie posiedzenie komitetu ochrony robotników, który rozważywszy sytuacyę wewnętrzną wyłonił tajny komitet, celem ochrony proletaryatu włoskiego przed faszystami. Wszystkie organizacye robotnicze zostały podporządkowane temu komitetowi. Uporczywe pogłoski o koncentracyi faszystów pod Rzymem w zamiarze zawładnięcia stolicą, wywołały niepokój. Arditi del Popolo (bojowka robotnicza) odbyli posiedzenie organizacyjne w sprawie ewentualnej obrony miasta, przyczem powiększono liczbę batalionów i ich komendantów.

Rzym. (PAT) W Medyolanie na znak sympatyi ze strejkiem proklamowanym w Piemoncie przeciw gwałtom faszystów, ogłoszono strejk generalny, Dzienniki medyolańskie ogłaszają oświadczenie związku faszystów, określające ten strejk jako prowokacyę i grożące represyami. Dzienniki donoszą, że faszyści w Medyolanie mobilizują się.

Rzym. PAT) Sytuacya wewnętrzna w związku z ostatniemi walkami faszystów jest bardzo poważna. Faszyści podpalili dom ludowy i zdemolowali kooperatywę robotniczą w Nawarze. W odpowiedzi na to ogłoszono strejk powszechny w Nowarze, Sinigagli i Ankonie, gdzie stanęły fabryki, doki, tramwaje, drukarnie dzienników i zamknięto teatry i sklepy.

W Turynie, Cuneo i Aleksandryi wybuchł strejk powszechny protestacyjny.

Rzym (PAT) Ostatnie zajścia z faszystami wzmogły opozycyę frakcyi socyalistycznej, która otwarcie wystąpiła z dążeniem do obalenia gabinetu de Facty. Socyaliści złożyli w Izbie wniosek nagły, opiewający: Wzywa się rząd do energicznej obrony wolności, do ochrony życia obywateli, do ochrony ich mienia, oraz do zagwarantowania swobody, wypełniania mandatu poselskiego niesłychanie zagrożonej i naruszonej.

Dymisya rządu włoskiego

Rzym. (PAT) W Izbie zgłoszony został wniosek, stwierdzający, że rząd nie zdołał przywrócić spokoju wewnętrznego i nic nie zrobił dla odbudowy ekonomicznej i finansowej kraju.

Rzym. (PAT). Izba uchwaliła wotum nieufności dla rządu 288 głosami przeciwko 103 Za rządem głosowali tylko nacyonaliści, agraryusze, demokraci i prawicowi liberali. Wieczorem Facta przedłożył królowi prośbę o dymisyę gabinetu. Król zastrzegł sobie decyzyę.

Demonstracye drożyźniane w Wiedniu

Wiedeń. (PAT). Na Ringstrasse demonstrowali we środę robotnicy z powodu podrożenia żywności. Dwa tysiące robotników z fabryki wagonów w Simmeringu pociągnęło przed parlament. Komunistom nie udało się wywołać strejku w rozmiarach fabrykach, albowiem socyalni demokraci rozwinęli kontragitacyę. Przez cały dzień gromadziły się tłumu robotników przed parlamentem, który wysłały deputacyę do parlamentu, która konferowała z klubem socyalno-demokratycznym i z prezydentem ministrów. W czasie demonstracyi kupcy z obawy przed plądrowaniem pozamykali sklepy. Spokoju nie zakłócono.

Wiedeń. (AW). Zniżka kursu korony austryackiej wywołała w Wiedniu nową falę drożyzny. Chleb kosztuje od dzisiaj kg. 2 170 koron, bułka 140 koron. Podrożenie tego najważniejszego środka żywności pociągnie za sobą zwyżkę innych artykułów. Rządowi zarzucają pisma wiedeńskie szerzenie tendencyi zwyżkowej. Podniesiono bardzo znacznie tytoń monopolowy. Należytości pocztowe i telegraficzne przynoszą zwyżkę 300—350%, a roczny abonament telefonu kosztować będzie 600 000 kor.

Wiedeń. (PAT). Rząd austryacki projektuje znaczne podwyższenie taryf kolejowych od 15 września.

Rzym. (PAT). Senat przyjął projekt ustawy w kwestyi kredytu dla Austryi 92 głosami przeciw 64.

Wiedeń. (AW). Z powodu monstrualnych haussy, jaka miała miejsce na giełdzie wiedeńskiej, podnoszące obce środki płatnicze, rząd austryacki podjął środki zapobiegawcze, a mianowicie wydał rozporządzenie, z mocą obowiązującą już od dzisiaj, a zakazujące aż do odwołania wolny handel obcymi środkami płatniczymi, tak na giełdzie, jak i w prywatnym obrocie. W związku z tem rozporządzeniem, przewidziany jest znaczny spadek obcych walut w Wiedniu.

Przegląd społeczny

Strejk pracowników fryzyerskich. Sprowokowany przez właścicieli zakładów Związek zawodowy pracowników fryzyerskich zmuszony był chwycić się strejku.

Ażeby jednak dać możność szerokim warstwom korzystania z swej pracy, postanowiono w zakładach, które umowę naszą przyjęły, pracę kontynuować. Pozatem Kom. Zaw Zw Zaw. prac. fryzyerskich otwiera w najbliższym czasie w kilku ważniejszych punktach miasta tymczasowe zakłady fryzyerskie, w których pracę podejmie bezpłatnie. A resy tych lokali podane będą do publicznej wiadomości.

Baczność Towarzysze! Właściciele zakładów fryzyerskich odmówili przyznania nam podwyżek, tłómacząc się, że żyją tylko z klienteli robotniczej. Towarzysze! Chwyciliśmy się walki strejkowej. Nie chodźcie do zakładów fryzyerskich! **Bezpłatnie możecie się ogolić u nas w Związku, Dunajewskiego 5, III p.**

Związek pracowników fryzyerskich.

Przegląd gospodarczy

Spadek franka francuskiego. Warszawski „Kuryer Polski“ pisze:

Na giełdach światowych można zaobserwować od pewnego czasu b. znamienny objaw. Wraz ze spadkiem marki niemieckiej deprecyonuje się również frank francuski. Na giełdzie paryskiej kursy walut obcych, szczególnie dolara i funta szterlingów, ustawicznie idą w górę. Prasa francuska tłómaczy ten spadek franka z jednej strony wzrostem emisyi banknotów, zapotrzebowaniem dolarów przez kupców na zakupno bawełny w Stanach Zjednoczonych, lecz głównie zmniejszeniem się możliwości otrzymania odszkodowań od Niemiec, wobec pogorszenia się ich sytuacyi finansowej. Wierzytelności Francyi wobec Niemiec stanowią bowiem poważny ułamek jej bogactwa narodowego. O ile Niemcy popadną w bankructwo, pierwszą i największą ofiarą będzie Francya. Dlatego też, aby odszkodowania niemieckie nie stały się dla Francyi fikcyą, musi ona szukać realnego dla nich zabezpieczenia, a tem zabezpieczeniem winny stać się bogactwa naturalne Niemiec, których one ukryć nie będą w stanie.

Jak widzimy, spadek marki niemieckiej wpłynął w pewnym stopniu, nie tylko na spadek marki polskiej, lecz również franka francuskiego.

Telegramy giełdowe

Warszawa. 20 lipca. (PAT) Giełda. 4 i pół proc Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 218, kupno 213, 4 i pół proc. Tow. Kred. ziem. za 100 marek trans. 55 i pół, 55 i jedna czwarta.

Akcye: Bank handlowy 5450. Bank kredytowy w Warszawie 3500, 3600, Firlej 865, Bank zjedn. ziem Pol. 1425 1400, Warsz. Tow. fabr. cukru 49.000, 49.500, Drzewny przemysł i handel 1500, Lilpop, Rau i Lewenstein 4500, Ostrowieckie zakłady 8075, Rudzki i Ska 2700, 2500, 2700, Starachowickie zakłady górnicze 6500, 6625, Zakłady żyrardowskie 79.500, 79.750, Borkowski 1475, 1425, 1440, Warszawskie Tow. transportu i żeglugi 1710, Polska nafta 1950, 1960.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 5890, 5980, 5920, sprzedaż 5940, kupno 5900. franki francuskie trans. 497 i pół, 495, marki niemieckie 11.65.

Zurych. 20 lipca. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 1.00, Holandya 202 i pół, Nowy York 520 i trzy czwarte, Londyn 2319, Paryż 23.40. Medyolan 23.75. Bruksela 41, Kopenhaga 112. Sztokholm 135 i pół. Chrystyania 86 i pół, Madryt 81, Praga 11.60, Budapeszt 0.38 i pół. Warszawa 0.09, Wiedeń 0.01 i trzy czwarte, austr. korona stemplowana 0.02.

Giełda krakowska z 20 lipca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka tranzakcye		Czeki, przekazy, wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed	5700 —	5900·—	5750·—	5950 —	5900·—
„ kanad.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	470 —	495 —	475·—	500·—	—·—
„ belgijs	445·—	470·—	445·—	470·—	—·—
„ szwajc	1050 —	1150 —	1050·—	1150 —	—·—
Funty szterlin.	24 600	26 100	25·600	21·100	—·—
Marki niemiec	11·25	12·25	11·25	12·25	11·85
Korony austr.	—·17	—·20	— 16	—·18	17·50
„ czesko-sł.	125 —	132 —	130 —	134·—	133·—
„ węgiers.	4·25	4·75	4.25	4·75	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	250·—	270·—	250·—	270·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700 —	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400 —	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank komercyalny I—IV	—·—	—·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2100·—	2300·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	3800·—	4000 —	
„Polski Glob“	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	275·—	325·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	4700·—	4900·—	4750—
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1300·—	
H. Cegielski. Poznań I-VIII	1750·—	1900·—	1850—1775
„Potęga“ Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1650·—	1750·—	
„Pocisk“	725·—	825·—	
Automotor	1000·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	[illegible]	16.500·—	
Górka	5900·—	6100·—	5950—6050
Siersza	6100·—	6300·—	
Tepege I—IV	4900·—	5100·—	
Polska Nafta	1850·—	1950·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1100·—	
Tłuszcze Trzebinia	2900·—	3100·—	
„Krakus“ I—V em.	2000·—	2200·—	2100--
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3650·—	3850·—	3750—3700
Elektr. Siersza I—IV em	1200·—	1400·—	

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Zebranie Rady Robotniczej PPS, zarządów Związków zawodowych i kooperatyw odbędzie się w piątek 21 lipca punktualnie o godzinie 7 wieczór, Dunajewskiego 5, II p. Sprawy bardzo ważne.

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 6 i pół wieczór. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Zarząd Lutni Robotniczej wzywa wszystkich swych członków, aby bezzwłocznie zjawili się na generalnej próbie w piątek 21 bm. o godzinie 8 wieczór. Ze względu na wyjazd do Katowic, obecność wszystkich członków konieczna.

Doroczny festyn urządza Związek zawodowy pracowników okręgowego zakładu gospodarczego W. P. w Krakowie w dniu 23 lipca 1922 w parku miejskim na Krzemionkach. Na urozmaicony program złożą się mnie niespodzianki, dalej koło szczęścia, poczta polowa, tomoola, gry towarzyskie i inne. Bufet we własnym zarządzie. O liczny udział uprasza zarząd. Wstęp od osoby 200 mk, dzieci płacą 100 mk. Przygrywać będzie orkiestra tramwajarzy.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).